

## 1. Rynek pracy

Nie będzie uzusowienia umów śmieciowych. Nie będzie też działań na rzecz ograniczenia ich zasięgu, pomimo rekomendacji instytucji europejskich w tym zakresie. Premier nie zaproponował żadnych rozwiązań mających na celu zastępowanie umów o dzieło i zlecenie umowami na etat. Nie rozwinął też tego wątku Minister Pracy i Polityki Społecznej. Zaproponowane przez rząd zmiany dotyczące większej stabilności zatrudnienia są bardzo szczątkowe i nie dają szans na znaczące efekty.

Utrzymywanie olbrzymiej liczby umów cywilno-prawnych skutkuje brakiem bezpieczeństwa socjalnego dużej części Polaków i Polek, brakiem urlopu, brakiem świadczeń chorobowych, brakiem norm ochronnych dobowego i tygodniowego czasu pracy.

Jedyne konkretne zapowiedzi dotyczyły ruchomego czasu pracy i wydłużenia okresów rozliczeniowych do 12 miesięcy. Nowe zasady rozliczania czasu pracy mogą jednak pozbawić pracowników prawa do emerytury pomostowej. Są to zresztą propozycje pracodawców.

Premier nie zająknął się, że w dzisiejszym systemie emerytalnym – przy długich okresach niepłacenia składek, pracy w elastycznych formach zatrudnienia – pracownik może nie osiągnąć minimalnego okresu składkowego uprawniającego do emerytury (20 lat dla kobiet i 25 dla mężczyzn).

Nic nie wspomniał o patologiach w zatrudnieniu – zmuszaniu do samozatrudnienia, rekordowej w Unii Europejskiej skali zatrudnienia na umowach terminowych, niewypłacaniu wynagrodzeń pracowniczych.

Nie zauważył, że codziennie pracę traci kilka tysięcy ludzi, upada od kilku do kilkunastu zakładów pracy, że rośnie liczba bezrobotnych. Na ten najważniejszy dla ludzi temat powiedział niewiele – że rząd będzie się starał utrzymać liczbę miejsc pracy – gdy tymczasem już dzisiaj potrzeba nam 2,5 miliona nowych miejsc pracy.

Minister Pracy i Polityki Społecznej chwali się, że przeznaczy „dodatkowe” 500 mln zł z funduszu pracy na walkę z bezrobociem. Zapomina najwyraźniej, że wciąż jest zamrożone ponad 6 mld zł w funduszu pracy.

W budżecie na przyszły zostanie utrzymane zamrożenie płac w sferze budżetowej

Rząd zapowiada też, żeby było mniej przywilejów grupowych, a redystrybucja środków finansowych była bardziej sprawiedliwa niż do tej pory. W praktyce może to oznaczać dalsze ograniczanie roli państwa. Dotychczasowe działania rządu w tym zakresie sprowadzały się do podwyższenia wieku emerytalnego, uznania praw grup zawodowych za niesłuszne przywileje i

w konsekwencji ich ograniczenie/likwidację.

## 2. Polityka rodzinna

Wydłużenie urlopu macierzyńskiego połączonego z wypłacaniem zasiłku będącego najpierw 100%, a potem 80% ostatniego wynagrodzenia, rozwój żłobków i przedszkoli.

Coraz więcej młodych ludzi nie ma etatu. W tej sytuacji urlop macierzyński, z zasiłkami uzależnionymi od wynagrodzenia w pracy etatowej nic nie da. Dla młodych rodziców ważniejsze od długości urlopu są stabilność pracy na etat i wyższe wynagrodzenia. Tymczasem na tym polu rząd nie ma żadnych propozycji.

Rząd po raz kolejny obiecuje błyskawiczną rozbudowę żłobków i przedszkoli dla dzieci od 2 roku życia. Jak zwykle jednak nie wskazuje źródeł finansowania tego projektu. Obiecuje 320 mln zł, a przecież sam koszt budowy jednego żłobka to co najmniej kilka milionów.

O ubóstwie, świadczeniach dla bezrobotnych, o bezdomnych, pracujących na umowach cywilno-prawnych rząd nie mówi nic. Nie mówi też nic o istotnym podwyższeniu świadczeń rodzinnych. Obecnie są one zbyt niskie, aby kogokolwiek zachęcić do urodzenia i wychowywania dzieci.

## 3. Polityka mieszkaniowa

Rząd proponuje wprowadzenie programu „Mieszkanie dla młodych”, polegającego na tym, że „każda” rodzina lub osoba samotna, do 35 roku życia będzie mogła liczyć na 10 procentową dopłatę do kredytu mieszkaniowego. Rząd nie zwrócił uwagi na fakt, że większość młodych ludzi nie ma zdolności kredytowych, więc adresatem programu będzie tylko wąska grupa najbogatszych osób z dużych miast.

## 4. Polityka gospodarcza

- Budowa programu „Inwestycje polskie”, którego operatorem ma być BGK. Koszt 40 mld zł do 2015 roku i 90 mld zł przez okres 6 lat.

- Inwestycje spółek sektora energetycznego. Inwestycje – 60 mld zł do 2020 roku.
- Inwestycje w zakresie wydobycia gazu łupkowego. Inwestycje do 2016 roku w wysokości 50 mld zł.

- Budowa dróg i autostrad. Inwestycje – 43 mld zł do 2015 roku
- Modernizacja kolei – inwestycje 30 mld zł w latach 2013- 2015.
- Rozwój polskiego przemysłu obronnego – inwestycje 10 mld zł w latach 2013-2014. Do końca 2022 r. w wysokości 100 mld zł.
- Inwestycje w infrastrukturę naukową – 10 mld zł do 2015 roku.

Sumując planowane nakłady inwestycyjne, premier wymienił kwotę 700-800 mld zł. Nie wskazał jednak źródeł pozyskiwania tych środków. Na przyszły rok zapowiedział 40 miliardów złotych na inwestycje (a więc spadek o 50% w stosunku do roku bieżącego – na ten rok planuje się 80 mld zł). Warto też pamiętać, że część inwestycji, o których mówił premier, ma pochodzić z pieniędzy prywatnych. Rząd więc przypisuje sobie inwestycje, które będą zależeć od woli przedsiębiorców prywatnych. Można się też obawiać, czy część zapowiadanych inwestycji nie skończy się tak jak budowa autostrady A2 przez chińskie konsorcjum Covec, czyli wycofaniem się głównego inwestora i bankructwem polskich podwykonawców.

Można przypuszczać, że część pieniędzy, o których mówił Donald Tusk, będzie pochodziło ze środków spółek kolejowych, energetycznych, gazowniczych, obronnych itp. oraz z budżetu państwa. Póki co pracownikom zatrudnionym w spółkach i sferze budżetowej odmawia się prawa do wyższych wynagrodzeń. Rządowe obietnice inwestycji powinny być sygnałem dla pracujących, że przedsiębiorstwa dysponują lub będą dysponowały nie tylko środkami finansowym na rozwój nakładów rzeczowych, ale również na wyższe wynagrodzenia.

W przypadku inwestycji kolejowych na realizację oraz rozliczenie wszelkich dotowanych w okresie 2007–2013 inwestycji przez Unię Europejską pozostały trzy lata (do końca 2015 r.). Do tej pory środki na ten cel wydawane były w opieszały sposób, jest więc wątpliwość czy spółki kolejowe będą w stanie wykorzystać środki unijne przeznaczone na ten cel.

## 5. Policja i wojsko

W budżecie na rok 2013 w sumie 1 mld zł jest przeznaczony na program, który będzie trwał do roku 2015, będzie temu towarzyszyła także standaryzacja wyposażenia. Środki finansowe przeznaczone w projekcie budżetu państwa na rok 2013 na ten cel wydają się jednak niewystarczające. Przeprowadzona przez NIK kontrola wykazała, że w badanym okresie (od października 2011 r. do lutego 2012 r.) stan ponad połowy budynków wykorzystywanych przez policję i straż graniczną nie zapewnia godziwych warunków służby, a obywatelom stosownych warunków obsługi. Ponad połowa nieruchomości (54,9% w przypadku policji, 63,5% w przypadku straży) wymagała pilnych remontów i napraw.

Według NIK obecne nakłady z budżetu nie zapewniają policji ani straży granicznej utrzymania nieruchomości w stanie niepogorszonym, a tym bardziej nie pozwalają na poprawę sytuacji. Z szacunków Komendy Głównej Policji wynika, że uzyskanie odpowiedniego standardu technicznego w obiektach służbowych wymagałoby przeznaczenia na działalność inwestycyjno-remontową nieco ponad 2 mld złotych.

Rząd zapowiada konsolidację wydatków na polskie bezpieczeństwo militarne. Premier zapowiada wydanie 10 mld w latach 2013–2014, ale w sumie plany MON dotyczące strategicznych inwestycji do roku 2022 to blisko 100 mld zł. Same plany inwestycji należy ocenić pozytywnie z uwagi na szanse utrzymania miejsc pracy w przemyśle zbrojeniowym. Warto się jednak zastanowić, czy środki przeznaczone na zbrojenia nie mogłyby być przeznaczone na inne cele społecznie użyteczne. Rząd ustalił, że wydatki na obronność nie mogą być niższe niż 1,95% PKB. Tego typu limity nie dotyczą polityki rodzinnej czy rynku pracy, choć są to obszary istotniejsze społecznie.

6. To czego zabrakło z punktu widzenia pracownika:

Problemy związane z opieką zdrowotną w ogóle nie pojawiły się w expose. Odnosząc się do realizacji niektórych zapowiedzi z pierwszego expose z 2011 roku, jedyną zrealizowaną kwestią jest wprowadzenie składki zdrowotnej dla rolników od 1 lutego 2012 r. (ustawa o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za 2012r.). Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzona została składka zdrowotna dla rolników: za osoby posiadające mniej niż 6 ha - składkę pokrywa budżet państwa; rolnicy posiadający gospodarstwa od 6 do 15 ha płacą składkę w wysokości 18 zł; rolnicy mający gospodarstwa powyżej 15 ha płacą składkę w wysokości 36 zł.

Obecnie żadne projekty związane z ochroną zdrowia nie są przedmiotem jakichkolwiek prac parlamentarnych, nic istotnego (systemowego) z zakresu polityki zdrowotnej nie znajduje się także w konsultacjach społecznych. Brak uwzględnienia tej problematyki pozwala na stwierdzenie, że bezpieczeństwo zdrowotne obywateli nie jest przedmiotem zainteresowania rządu ani tym bardziej nie jest traktowane priorytetowo.

W 2011 roku doszło do radykalnego wzrostu osób żyjących poniżej minimum egzystencji (z 5,7% do 6,7%, czyli o ponad 15%). Tymczasem premier nie zaprezentował żadnych propozycji mających na celu walkę z ubóstwem.

Dlaczego nierealizowany jest art. 65 Konstytucji RP: „Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych”?

Dlaczego nierealizowany jest art. 75 Konstytucji RP: „Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania”. Dlaczego w Polsce stawia się na drogie kredyty mieszkaniowe, a w ograniczonych czy minimalnym zakresie buduje się mieszkania socjalne czy komunalne?

Dlaczego nie zmienia się polityka podatkowa? Biedni płacą wysokie podatki, a bogaci niskie – nie są waloryzowane progi podatkowe i likwiduje się kolejne ulgi. W Polsce są jedne z najmniej progresywnych podatków w Unii Europejskiej. Rząd podwyższył VAT, obciążając najbiedniejszych podatników, a nie chciał podwyższyć obciążeń fiskalnych dla najlepiej zarabiających.

Dlaczego Polska jest na szarym końcu w Unii Europejskiej (6 miejsce od końca) jeżeli chodzi o wydatki na zabezpieczenia społeczne. W Finlandii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji, Niemczech czy Francji wydaje się ponad 30% PKB na zabezpieczenia społeczne, a w Polsce mniej niż 20% PKB. Dlaczego Polska w stosunku do PKB wydaje najmniej środków na politykę prorodziną i politykę rynku pracy ze wszystkich krajów Unii Europejskiej?

Dlaczego mamy najdroższy prąd w Unii, najdroższy gaz, najdroższe paliwa, najdrożej buduje się drogi, najdrożej płacimy za przejazd autostradami, rośnie rozwarstwienie społeczne, dlaczego łamie się dialog społeczny, dlaczego nie dotrzymuje się zapowiedzi ( np. że każdy uczeń dostanie laptop. Zamiast tego laptopy sprezentowano każdemu ministrowi i posłowi), dlaczego mamy coraz większy zakres biedy, dlaczego musimy pracować aż do śmierci, dlaczego zniszczono przemysł stoczniowy, dlaczego?

7. Co nam zabrał rząd Tuska:

- Emerytury dla kobiet w wieku 60 lat. Koalicja PO-PSL przeforsowała wydłużenie i zrównanie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn do 67 lat. Przy przejściu na wcześniejszą emeryturę pracownik będzie otrzymywał o połowę niższą emeryturę niż obecnie.
- Dla 1 miliona pracowników pracujących w warunkach szkodliwych zabrał wcześniejsze emerytury.
- Leki refundowane w promocji za złotówkę. Reforma wprowadzająca sztywne ceny leków odcięła polskich pacjentów od tańszych leków. Rząd zakazał promocji w aptekach, nie ma już leków za złotówkę.
- Niskie opłaty za publiczne przedszkola. Samorządy muszą zapewnić tylko pięć darmowych godzin w przedszkolu. Za pozostałe trzeba płacić. Efekt – drastyczne podwyżki.
- Ponad 1/3 wysokości zasiłku pogrzebowego. Jeszcze przed 1 marca 2011 r. zasiłek wynosił 6,4 tys. zł. Teraz zaledwie 4 tys. zł.
- Podatek na towary i usługi po raz pierwszy w historii został podwyższony. Zamiast 22% teraz płacimy 23%.
- Niedrogie ubranka dla niemowląt. Podwyżka VAT z 8 do 23 %.
- Żywność nieprzetworzona. Podwyżka VAT z 3 na 5%.
- Tanie podręczniki książki i czasopisma. VAT na książki wzrósł z 0 na 5%.
- Ulgę podatkową za korzystanie z internetu.
- Becikowe na dzieci rodzicom średniozarabiającym. Zlikwidowano becikowe dla tych rodziców, których miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie przekracza 1922 złote.
- Ulgę na pierwsze i drugie dziecko. Nie wszyscy rodzice będą mogli odliczyć po 1,1 tys. zł za pierwsze i drugie dziecko, które mają na utrzymaniu.

Konkludując, warto zatem zauważyć, że wzrost wydatków w niektórych sektorach gospodarki ma nastąpić po tym, jak dokonano daleko posuniętych cięć. Rząd Donalda Tuska w najlepszym razie odda to, co uprzednio zabrał.

Warszawa, 16 października 2012 r.

-